

JAROSŁAW ROMINKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski  
e-mail: jarrom@prawo.uni.wroc.pl

# Adopcja w kodeksie z Gortyny

## Wstęp

W drugiej połowie XIX w. odkryto na Krecie, na terenie dawnego miasta Gortyna, inskrypcję zawierającą tekst prawa obowiązującego w tej *polis* w czasach antycznych<sup>1</sup>. Wyrzyto ją w pierwszej połowie V w. p.n.e<sup>2</sup>. Prawo to zwykle się określać mianem kodeksu z Gortyny<sup>3</sup>.

Wśród przepisów dotyczących rodziny<sup>4</sup> są również normy odnoszące się do adopcji (X 34–XI 23)<sup>5</sup>. Zwarty i dość obszerny, liczący bowiem 44 wersy, fragment inskrypcji pozwala na odtworzenie podstawowych zasad, na których opierała się adopcja w tej *polis*. Dzięki przekazom, tym razem jednak głównie literackim, udało się także zrekonstruować w miarę dokładnie obraz adopcji w Ate-

---

<sup>1</sup> Związłą historię odkrycia inskrypcji wraz z literaturą poświęconą tej kwestii przedstawiła A. Kaczmarczyk, *Struktura społeczeństwa w świetle Kodeksu z Gortyny*, AUWr No 3063, Prawo CCCV, Wrocław 2008, s. 117–118. Inskrypcja wyrzyta jest na kamiennych blokach, które tworzyły niegdyś jedną ze ścian buleuterionu, czyli budynku, w którym zbierała się Rada tej *polis*. „Królowa inskrypcji” składa się z XII kolumn. Tekst jest zapisany w dialekcie doryckim, stylem zwanym *bo-ustrophedon* — „tak jak orzą woły” (kierunek czytania: pierwszy wers — od prawej strony do lewej, drugi wers — od lewej do prawej, itd). Jedenaście kolumn inskrypcji liczy od 53 do 56 wierszy, jedynie ostatnia, dwunasta, składa się z 19 wierszy. W sumie jest ich ponad 600.

<sup>2</sup> Zob. R.F. Willetts, *The Law Code of Gortyn*, „Kadmos”, Supplement 1, Berlin 1967, s. 8–9.

<sup>3</sup> Należy jednak zaznaczyć, że regulacje te nie mają charakteru kodyfikacji w dzisiejszym rozumieniu. Na temat struktury i układu kodeksu zob. M. Gagarin, *The organization of the Gortyn law-code*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1982, nr 23, s. 129–146; M. Bile, *L’organisation materielle du texte des lois de Gortyn*, „Verbum” 1994, nr 17, s. 203–217; K.R. Kristensen, *Codification, tradition and innovation in the law code of Gortyn*, „Dike” 2004, nr 7, s. 135–168.

<sup>4</sup> Zob. A. Maffi, *Il diritto di famiglia nel Codice di Gortina*, Milano 1997.

<sup>5</sup> Umieszczone w nawiasach cyfry rzymskie oznaczają w tekście kolumny inskrypcji, arabskie zaś — numer wiersza w kolumnie.

nach<sup>6</sup>. Daje to sposobność porównania tej instytucji w porządkach prawnych obu tych *poleis*<sup>7</sup>.

## Przepisy dotyczące adopcji

Zanim przejdę do omówienia przepisów dotyczących adopcji w Gortynie, przedstawię najpierw treść tych norm w ich oryginalnym brzmieniu<sup>8</sup> i moim przekładzie<sup>9</sup>.

ἄνπανσιν ἔμην ὄπω κά τιλ λ-  
 ἔι. ἀμπαίνεθαι δὲ κατ' ἀγορᾶν  
 35 καταφελμένῶν τῶμ πολιατᾶ-  
 ν ἀπό τῷ λάῳ ὃ ἀπαγορεύοντι.  
 vac. ὃ δ' ἀμπανάμενος δότῳ τᾶ-  
 ι ἔταιρῆιαι τᾶι Φᾶι αὐτῷ λαρέ-  
 40 μέν κ' ἀνέλῃται πάντα τὰ κρέ-  
 ματα καὶ μὲ συννῆι γνέσια τ-  
 ἔκνα, τέλλεμ μὲν τὰ θῖνα καὶ  
 τὰ ἀντροπίνα τὰ τῷ ἀμπαναμέ-  
 νῳ κἀναιλῆθαι ἄπερ τοῖς γ-  
 45 νῆσιος ἔγρατται. αἰ [δ]ἔ κα μὲ  
 λῆι τέλλεν ἄι ἔγρατται, τὰ κ[ρ]ῆ-  
 ματα τόνς ἐπιβάλλοντανς ἔκε-  
 ν. αἰ δὲ κ' ἔι γνέσ[ι]α τέκνα τῷ ἀν-  
 50 παναμένῳ, πεδὰ μὲν τῶν ἔρσ-  
 ἔνῳν τὸν ἀμπαντῶν, ἄπερ αἰ θ-  
 ἔλ[ε]ιαὶ ἀπὸ τῶν ἀδελεπιῶν λαγκά-  
 νοντι· αἰ δὲ κ' ἔρσενες μὲ ἴον-  
 τι, θέλειαι δὲ, ΦισΦόμοιρον ἔ-

Col. XI μῆν] τὸν ἀμπαντῶν καὶ μὲ ἔ-  
 πάνανκον ἔμην τέλλεν τ[ᾶ] τ-  
 ὃ ἀν]παναμένῳ καὶ τὰ κρέμα-  
 τ' ἀναιλ(ῆ)θαι ἄτι κα κατα[λίπῃ-  
 5 ι ὃ ἀ]γπανάμενος· πλιυ δὲ τὸν  
 ἀμπαντῶμ μὲ ἐπικῶρῆν. vac. [αἰ δ'  
 ἀπο]θάνοι ὃ ἀμπαντῶς γνέσια  
 τέκνα μὲ καταλιπῶν, πᾶρ τῷ[ν]ς τ-  
 ὃ ἀν]παναμένῳ ἐπιβάλλονταν-  
 10 ς ἀνκῶρῆν τὰ κρέματα. αἰ δ[ἔ] κα  
 λῆι] ὃ ἀμπανάμενος, ἀποφειπ-  
 ἀθῶ κατ' ἀγορᾶν ἀπὸ τῷ λά[ῳ] ὃ  
 ἄπα]γορεύοντι καταφελμέν-  
 ὶ τῶν πολιατῶν· ἀνθῆμ[ε]ν δὲ  
 15 δέκ[α] [σ]τατῆρανς ἐδ δικαστ-  
 ἔριον, ὃ δὲ μνάμῳγ ὃ τῷ κσῆν-  
 ἰῷ ἀποδότῳ τῷ ἀπορῆθῆντι.  
 γυνὰ δὲ μὲ ἀμμαινέθῳ μῆδ'  
 ἀνῆβος. vac. κρέθαι δὲ τοῖδε ἄ-  
 20 ι τάδε τὰ γράμματ' ἔγραψε,  
 τῶν δὲ πρόθθα ὅπαι τις ἔκει ἔ ἀ-  
 μπαντῷ ἔ πᾶρ ἀμπαντῷ μὲ ἔτ' ἔ-  
 νδικον ἔμην. vac.

„Adopcji można dokonać wedle [swego] uznania. Adoptować należy na agorze w miejscu zgromadzeń obywateli, z kamienia, z którego przemawia się do ludu. Adoptujący powinien ofiarować [swojej] heterii zwierzę i miarę wina. Kiedy adoptowany przejmie cały majątek, jeśli nie ma dzieci małżeńskich adoptującego, musi wypełnić wszystkie zobowiązania adoptującego względem bo-

<sup>6</sup> Zob. P. Cobetto Ghiggia, *L'adozione ad Atene in epoca classica*, Alessandria 1999.

<sup>7</sup> W artykule, tam, gdzie będzie to możliwe, pokażę zwięzłe różnice i podobieństwa między regulacjami gortyńskimi i ateńskimi.

<sup>8</sup> Tekst grecki za R.F. Willetts, *op. cit.*, s. 48–49.

<sup>9</sup> Jak dotąd nie powstał polski przekład kodeksu gortyńskiego. Przeglądu jego treści, na podstawie przekładu niemieckiego i angielskiego, dokonał M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 153–157.

gów i ludzi, i przyjąć [majątek], jak napisano odnośnie do dzieci małżeńskich. Jeśli nie chce wypełnić tych zobowiązań, jak zostało zapisane, majątek niech przejmie krewny [adoptującego]. Jeśli żyją dzieci małżeńskie adoptującego, adoptowany powinien dziedziczyć z synami tyle, ile siostry otrzymują od braci. Jeśli nie ma synów, a jedynie córki, adoptowany powinien otrzymać taką samą część jak one i nie jest zobowiązany wypełniać zobowiązań adoptującego, i przyjmować majątku, który pozostawił adoptujący. Adoptowany nie powinien otrzymać więcej [niż córki]. Jeśli jednak adoptowany umrze nie pozostawiając dzieci małżeńskich, majątek niech powróci do spadkobierców adoptującego. Jeśli adoptujący chce, może wyrzec się [adoptowanego] na agorze, w miejscu zgromadzeń obywateli, z kamienia, z którego przemawia się do ludu. Powinien wówczas zdeponować w sądzie 10 staterów, a sekretarz urzędnika zajmującego się cudzoziemcami niech przekaże je wykluczonemu z rodziny. Kobieta i nie-dojrzały nie mogą adoptować. Regulacje te powinny obowiązywać od momentu ich spisania. Co do wcześniejszych kwestii spornych, jeśli ktoś uzyskał majątek w jakikolwiek sposób, czy to dzięki adopcji czy też od adoptowanego, nie można podnosić roszczeń”.

## Komentarz

### Terminologia

Adopcja określana jest w kodeksie terminem *anpansis*, adoptujący i adoptowany zaś odpowiednio: *apanamenos* i *anpantos*<sup>10</sup>. Wszystkie te formy pochodzą od czasownika *anaphainesthai* („pojawić się, objawić się, okazać się”)<sup>11</sup>.

### Kwalifikacje adoptującego

Nie ulega wątpliwości, że adopcji mogli dokonać jedynie mężczyźni. Zdanie: „Jeśli żyją dzieci adoptującego, pochodzące z małżeństwa, adoptowany syn powinien dziedziczyć z synami tyle, ile siostry otrzymują od braci” można interpretować dwojako. Może tu chodzić o dzieci urodzone już po adopcji. Gdyby tak było w rzeczywistości, adopcji dokonywać mogli jedynie ojcowie nieposiadający małżeńskich synów. Fragment można jednak rozumieć i w ten sposób, że

<sup>10</sup> W Atenach używano zupełnie innych pojęć. Adopcja określana była terminami *poiesis* bądź *eispoiesis*. Adoptowany określany jest jako *poietos*, *eispoietos* bądź *ekpoietos*. Czasownik „adoptować” oddają w zaś w dialekcie attyckim formy *poieisthai* bądź *eispoieieisthai*. Por. J. Rominkiewicz, *Adopcja i dziedziczenie w mowach Isajosa*, AUWr No 1646, Prawo CCXXXV, Wrocław 1995, s. 23. Szerzej na temat tej terminologii zob. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 63–70.

<sup>11</sup> Zob. *Słownik grecko-polski* (red. Z. Abramowiczówna), Warszawa 1968, t. 1, s.v. *anaphaino*.

*anpansis* dokonywać mogli również ojcowie mający prawowitych synów. Gdyby przyjąć tę drugą możliwość, rzeczą trudną byłaby obrona tezy, że głównym celem adopcji w Gortynie było zabezpieczenie kontynuacji rodziny<sup>12</sup>. Obowiązek ten ciążył bowiem w naturalny sposób przede wszystkim na prawowitych synach<sup>13</sup>.

Wers 18 na kolumnie XI zawiera czasownik *ampaineththo* (XI 18). Imperatiwus ten może oznaczać zarówno formę aktywną jak i bierną<sup>14</sup>. Możliwe są zatem dwie interpretacje tego fragmentu (XI 18–19). Zgodnie z pierwszą, mającą najwięcej zwolenników, kobiety i niedojrzali nie mogli dokonywać adopcji. Gdyby jednak przyjąć, że mamy do czynienia z formą bierną, zdanie to miałyby inny sens: kobiety i niedojrzali nie mogli być adoptowani.

Z kodeksu wynika, że dziewczynki stawały się dojrzałe wraz z osiągnięciem dwunastego roku życia, mogły bowiem wówczas wyjść za mąż<sup>15</sup>. Niedojrzałych chłopców określa się w kodeksie mianem *anoroi*<sup>16</sup> albo *aneboi*<sup>17</sup>. Wobec tych, którzy osiągnęli wiek dojrzały, ale nie posiadali jeszcze pełni praw, stosuje się określenie *apodromoi*, oznaczające młodzieńców niegotowych jeszcze do współzawodnictwa w publicznych zawodach atletycznych<sup>18</sup>. Hesychos, objaśniając w swym słowniku słowo *apagelos*, pisze, że była to osoba poniżej siedemnastego roku życia, która nie należała jeszcze do *agelai*. Ten ostatni termin oznaczał grupę chłopców wychowywanych razem. Wraz z osiągnięciem tej granicy wieku młody człowiek stawał się zatem członkiem *agelai*, był jednak jeszcze *apodromos*. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak długo trwał okres przynależności do *agelai*, po którym młodzieniec stawał się pełnoprawnym obywatelem zwanym *dromeus*. Prawdopodobnie przynależność do *agelai*, podobnie jak koniec ateńskiej efebii, miała swój kres wraz z osiągnięciem dwudziestego roku życia. Wraz z osiągnięciem pełnej dojrzałości młodzieńcy stawali się pełnoprawnymi obywatelami i członkami heterii<sup>19</sup>. Można zatem przyjąć, że adopcji w Gortynie mógł dokonać mężczyzna mający co najmniej dwadzieścia lat<sup>20</sup>.

<sup>12</sup> Opowiada się za nią A. Maffi, *Adozione e strategia successoria a Gortina e ad Atene*, „Symposion” 1990, Köln-Weimar-Wien 1991, s. 209. Na temat kontynuacji rodziny w Atenach zob. J. Rominkiewicz, *Kontynuacja oikos w Atenach*, AUWr No 3063, Prawo CCCV, Wrocław 2008, s. 331–341.

<sup>13</sup> Por. S. Avramovic, *Response to Alberto Maffi*, „Symposion” 1990, Köln-Weimar-Wien 1991, s. 234.

<sup>14</sup> Por. A. Maffi, *Studi recenti sul Codice di Gortina*, „Dike” 2003, nr 6, s. 202.

<sup>15</sup> Zob. XII 16–18.

<sup>16</sup> Zob. VII 30, 54; VIII 45.

<sup>17</sup> Zob. VII 30, 54; VIII 45.

<sup>18</sup> Zob. VII 37. W Atenach odpowiednikiem byłby termin *epheboi*.

<sup>19</sup> Por. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 59.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 60.

## Kwalifikacje adoptowanego

Pierwsze zdanie fragmentu dotyczącego adopcji sugeruje wolność wyboru dziecka do adopcji. Uwzględniając szerszą interpretację, można przyjąć, że adoptować można było również dzieci pozamałżeńskie (*nothoi*)<sup>21</sup>, *woikeis*<sup>22</sup>, osoby należące do kategorii tak zwanych *apetairoi*<sup>23</sup>, a nawet cudzoziemców<sup>24</sup>. Zgodnie z dominującą interpretacją, można było adoptować jedynie obywateli<sup>25</sup>, w tym również osoby niebędące krewnymi adoptującego<sup>26</sup>.

W tekście prawa mówi się jedynie o adopcji synów. Stwierdzono wcześniej, że czasownik *ampaineththo* (XI 18) może oznaczać również formę bierną. Gdyby zatem przyjąć, że jest to imperativus strony biernej oznaczałoby to, że kodeks zakazywał wręcz adopcji kobiet i osób niedojrzałych (XI 18–19)<sup>27</sup>. W razie niespodziewanej śmierci adoptującego osoby takie nie mogłyby bowiem zapewnić kontynuacji *oikos*<sup>28</sup>. Adopcja córek byłaby zatem, zgodnie z tą interpretacją, zakazana<sup>29</sup>.

<sup>21</sup> Zob. H. van Effenterre, F. Ruzé, *Nomima. Recueil d'inscriptions politiques et juridiques de l'archaïsme grec*, Rome 1994–1995, II, nr 40, s. 146; D. Ogden, *Greek Bastardy in the classical and the Hellenistic Periods*, Oxford 1996, s. 267.

<sup>22</sup> Byli oni przywiązani do ziemi autochtonami, podporządkowanymi doryckim najeźdźcom, którym płacili daninę, uprawiali ziemię niebędącą ich własnością. Posiadali jednak pewne prawa majątkowe – mogli mieć na własność ruchomości (np. stada zwierząt), których nie wliczano, jak wynika z regulacji kodeksowych, do masy spadkowej po zmarłym właścicielu ziemi. Mieli też zasoby gotówki, gdyż płacili nakładane na nich w kodeksie kary. W sądach reprezentowali ich prawdopodobnie ich właściciele (tak R.F. Willetts, *op. cit.*, s. 147). Kwestią dyskusyjną w nauce jest możliwość dziedziczenia przez nich ziemi w sytuacji, kiedy ich właściciel nie miał żadnych krewnych. Niektórzy uczeni są bowiem zdania, że w takim przypadku ziemię przejmowało państwo i przekazywało ją innemu obywatelowi. Szerzej na temat tej grupy zob. D. Lotze, *Zu den  $\text{Foi}\kappa\epsilon\epsilon\varsigma$  von Gortyn*, „Klio” 1962, 40, s. 32–43; S. Link, „*Dolos*” und „*Woikeus*” im Recht von Gortyn, „Dike” 2001, nr 4, s. 87–112.

<sup>23</sup> Ta kwestia zostanie poruszona w dalszej części artykułu.

<sup>24</sup> G. Capdeville, *Le migrazioni interne nell'isola di Creta. Aspetti giuridici, economici, e demografici*, [w:] *Emigrazione e immigrazione nel mondo antico*, red. M. Sordi, Milano 1994, s. 218–219.

<sup>25</sup> Por. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 46.

<sup>26</sup> W Atenach adoptowano przede wszystkim krewnych (zob. np. Isajos VI 6; VII 14) i zazwyczaj dopiero w razie ich braku decydowano się na adopcję osoby spoza rodziny (zob. np. Isajos II 11–12; VI 3), najczęściejj syna lub córki przyjaciół.

<sup>27</sup> Tak D.M. Schaps, *Economic Rights of Women in ancient Greece*, Edinburgh 1979, s. 68; H. van Effenterre, F. Ruzé, *op. cit.*, nr 40; R. Körner, *Inchriftliche Gesetzestexte der frühen griechischen Polis*, Köln 1993, s. 554; K.R. Kristensen, *Men, women and property in Gortyn: The karteros of the law code*, „Classica et Mediaevalia” 1994, nr 45, s. 11.

<sup>28</sup> Zob. A. Maffi, *Studi...*, s. 202–204.

<sup>29</sup> Pozwalało na to prawo ateńskie (zob. np. Isajos VII 9; XI 8, 41). Na podstawie źródeł widać wyraźnie, że adopcje takie były jednak zdecydowanie rzadsze.

Tekst ustawy nie mówi nic o jakichkolwiek kryteriach dotyczących wieku osoby adoptowanej<sup>30</sup>.

## Forma adopcji

Jedyną formą adopcji znaną w Gortynie była adopcja *inter vivos*<sup>31</sup>. Odbywała się ona niejako na dwóch etapach.

Najpierw adoptujący komunikował swą decyzję na Zgromadzeniu Ludowym. Prawdopodobnie prezentował tam jednocześnie swego adoptowanego syna. Lakoniczność przekazu nie pozwala na podanie jakichkolwiek szczegółów procedury adopcyjnej, wydaje się jednak, że członkowie zgromadzenia byli jedynie świadkami tej czynności i nie zatwierdzali jej w głosowaniu<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Milczą na ten temat również źródła dotyczące adopcji w Atenach.

<sup>31</sup> Ateńczycy znali trzy formy adopcji (szerzej zob. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 111–299). Pierwszą była adopcja *inter vivos*. Składała się ona z dwóch etapów. Pierwszym była umowa między adoptującym a adoptowanym (jeśli nie był on pełnoletni z jego ojcem lub opiekunem). Nie towarzyszyły jej żadne formalności. Drugim etapem było wprowadzenie adoptowanego do fratrii (zob. przyp. 34), którego dokonywano zwyczajowo podczas święta Apaturiów. Przysposabiający doprowadzał adoptowanego syna w obecności członków fratrii do ołtarza. Podczas składania ofiary (*koureion*) przysięgał, że adoptowany pochodzi z prawego związku i jest synem obywatelki. Następnie odbywało się głosowanie członków fratrii. Jeśli było ono pomyślne adoptowanego syna wpisywano do księgi członków fratrii (*koinon grammateion*). Podczas każdorazowego wyboru urzędników dokonywano wpisu adoptowanych synów do księgi członków demu (*leksiarchikon grammateion*). Drugą formą była adopcja testamentowa. Polegała na wpisaniu przez testatora do testamentu imienia osoby, którą przysposabiał. Adoptowany w ten sposób musiał po śmierci swego adoptowanego ojca złożyć u archonta wniosek o przyznanie spadku. Mogło to nastąpić wówczas, gdy archont uznal testament za ważny. Adoptowany musiał też sam dopilnować wciągnięcia swego imienia na listę członków fratrii i demu. Trzecią formą ateńskiej adopcji była adopcja *post mortem* (szerzej zob. L. Rubinstein, *Adoption in Fourth Century Athens*, Copenhagen 1993, 5–28; P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 213–299). Głównym motywem jej dokonania były, jak się wydaje, względy religijne. Logografowie sugerują, że ten, kto miał prawowitą córkę, mógł oczekiwać, że po jego śmierci jeden z synów córki zostanie adoptowany do jego domu. O wyborze dziecka przeznaczonego do takiej adopcji decydowali zapewne rodzice, zasada pierworództwa nie dawała bowiem w prawie ateńskim żadnych korzyści. Wydaje się, że adopcja taka była jedynie obowiązkiem moralnym, a nie prawnym. Najbliżsi krewni zmarłego mogli wskazać osobę przeznaczoną do adopcji pośmiertnej, aby zapewnić kontynuację rodzinnych kultów oraz kultu zmarłych. Względy natury religijnej były zapewne główną przyczyną wprowadzenia w *polis* ateńskiej przepisów dotyczących tzw. *oikos eremos*. Jedną z powinności archonta było bowiem przeciwdziałanie sytuacji, gdy z powodu braku dziedzica zagrożone będzie dalsze istnienie *oikos*. Niektórzy komentatorzy uważają, że jeżeli zmarły nie miał dziedziców ani wśród bliźszych, ani wśród dalszych krewnych, do archonta należał właśnie wybór osoby przeznaczonej do adopcji pośmiertnej (zob. np. E. Caillemer, *Le droit de succession légitime à Athènes*, Paris 1879, s. 133–134; L. Beauchet, *Histoire du droit privé de la république athénienne*, Paris 1897, t. 3, s. 570–571; G. Glotz, *La solidarité de la famille dans le droit criminel en Grèce*, Paris 1904, s. 347).

<sup>32</sup> Inaczej było w Rzymie, gdzie najstarsza rzymska forma przysposobienia — *adrogatio* odbywała się na zgromadzeniu kurialnym i dla swej ważności wymagała przyjęcia za każdym razem odrębnej *lex*. Szerzej o rzymskiej arrogacji zob. J. Zabłocki, „*Adrogatio*” w *prawie rzymskim*, [w:]

W drugiej fazie adoptujący wprowadzał adoptowanego do swojej heterii<sup>33</sup> i składał ofiarę w postaci zwierzęcia i wina, najprawdopodobniej Zeusowi z przydomkiem *Hetaireios*<sup>34</sup>. Jak się przyjmuje, członkowie heterii byli również jedynie biernymi świadkami tej procedury.

Różnica między ateńską i gortyńską procedurą adopcyjną jest dość istotna. Ze względu na wymóg dokonania adopcji *coram populo* procedura gortyńska miała zdecydowanie bardziej charakter publiczny. W Atenach ten aspekt nie był aż tak mocno akcentowany, adopcji *inter vivos* dokonywano tam bowiem na poziomie fratrii, ciała najlepiej zorientowanego w stosunkach rodzinnych danej osoby.

W Atenach członkowie fratrii podejmowali w głosowaniu decyzję o przyjęciu adoptowanego dziecka do grona pełnoprawnych *phratores*<sup>35</sup>. W Gortynie było inaczej, albowiem zarówno członkowie zgromadzenia ludowego, jak i członkowie heterii adoptującego byli, jak się przyjmuje, jedynie biernymi świadkami tej czynności<sup>36</sup>.

## Skutki adopcji

Kodeks koncentruje się głównie na skutkach adopcji w zakresie spadkobrania (XI 39–48). Jeśli adopcyjny ojciec nie pozostawił dzieci małżeńskich, adoptowany syn mógł albo przyjąć spadek, albo go odrzucić<sup>37</sup>. Jest to kolejny dowód na

---

*W trosce o rodzinę. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Wandy Stojanowskiej*, red. M. Kosek, J. Stryk, Warszawa 2008, s. 599–615. W Sparcie adopcji dokonywano przed królami (Herodot VI 57).

<sup>33</sup> W odniesieniu do procedury adopcyjnej odpowiednikiem kreteńskich heterii były w Atenach wspomniane już wyżej fratry (por. G. Pollaci, *L'anpansis nelle leggi di Gortina: contributo alla storia del diritto familiare e successorio*, Palermo 1934, s. 64–65; M. Guarducci, *L'istituzione della fratria nella Grecia antica e nelle colonie greche d'Italia*, [w:] „Ati della Reale Accademia Nazionale dei Lincei. Memorie della Classe di Scienze Morali, Storiche e Filologiche” 1937, vol. 6, fasc. 1, s. 5–102; 1938, vol. 8, fasc. 2, s. 65–135; R.F. Willetts, *Aristocratic Society in Ancient Crete*, London-Toronto 1965, s. 22–27; *idem*, *The Law Code of Gortyn*, s. 77). Słowo *phratria* oznacza „braterstwo, grupę braci”. Fratry były jednak w rzeczywistości jednostkami podziału obywateli opartymi na fikcyjnym pokrewieństwie. Powstały jeszcze w okresie archaicznym. Każdy Ateńczyk należał do jakiejś fratrii, a przynależność do niej była dziedziczna. Pierwotnie fratry odgrywały przede wszystkim wielką rolę społeczno-religijną, później także polityczną (szerzej o fratriach zob. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 86–104; N.F. Jones, *Associations of Classical Athens. The Response to Democracy*, Oxford 1999).

<sup>34</sup> Por. Hesychios, s.v. *hetaireios*. Podobną ofiarę składano w Atenach Zeusowi z przydomkiem *Phratrios* po przyjęciu adoptowanego do fratrii adoptującego. Zob. G. Pollaci, *op. cit.*, s. 62–65, P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 46–47, przyp. 13.

<sup>35</sup> Rejestr fratrii stanowił nie tylko dowód ślubnego pochodzenia dziecka. Wpis do niego był również jednym z warunków uzyskania ateńskiego obywatelstwa.

<sup>36</sup> Zob. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 48.

<sup>37</sup> Na podstawie zachowanych przekazów źródłowych można przyjąć, że w Atenach ani synom prawowitym, ani adoptowanym nie przysługiwało prawo do zrzeczenia się majątku po ojcu. Zob. W. Wyse, *The Speeches of Iaseus*, Cambridge 2004, s. 265–266; A.R.W. Harrison, *The Law of Athens. The Family and Property*, Oxford 1968, s. 129; P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 50.

to, że kontynuacja *oikos* nie była głównym celem *anpansis*, w innym razie prawo nie dawałoby adoptowanemu wolności wyboru<sup>38</sup>.

Jeśli adoptowany odrzucił spadek po śmierci adopcyjnego ojca, majątek ten przypadał krewnym określonym mianem *epiballontes*<sup>39</sup>.

Jeśli adoptujący pozostawił dzieci małżeńskie, zarówno synów jak i córki (X 48–XI 6), adoptowany syn dziedziczył taką samą część jak córki, mianowicie połowę części prawowitego syna<sup>40</sup>. Musiał jednak wypełnić wszystkie obowiązki wynikające i z prawa prywatnego (np. spłacić długi adopcyjnego ojca<sup>41</sup>), i sakralnego (np. wypełnić powinności związane z kontynuacją kultów domowych).

<sup>38</sup> Por. S. Avramovic, *op. cit.*, s. 235.

<sup>39</sup> Kodeks nie definiuje tego pojęcia. Pojawia się ono w nim 28 razy. S. Avramovic wyraził pogląd (*Die Epiballontes als Erben im Gesetz von Gortyn*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1990, nr 107, s. 365), że w tym miejscu kodeksu terminu *epiballontes* użyto jako synonimu dla wszystkich spadkobierców beztestamentowych, a nie w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, odnoszącym się do dalszych krewnych, uprawnionych do dziedziczenia w czwartej klasie spadkobierców ustawowych. Można się zgodzić z tą interpretacją, ale z drobną poprawką. Ponieważ ten fragment kodeksu traktuje o dziedziczeniu adoptowanego w sytuacji, kiedy jego adopcyjny ojciec nie posiadał dzieci małżeńskich, *epiballontes* mogą tu oznaczać uprawnionych spadkobierców z klas od drugiej do czwartej. Pierwszą stanowiły dzieci, wnuki oraz prawnuki spadkodawcy (VI0–12). W drugiej znajdowali się bracia spadkodawcy, ich dzieci oraz wnuki (VI3–16). Do trzeciej klasy należały zaś siostry spadkodawcy, ich dzieci i wnuki (VI7–21). Szerzej na temat dziedziczenia w Gortynie zob. F. Bücheler, E. Zitelmann, *op. cit.*, s. 134–149. Kiedy mowa jest o przejęciu spadku przez dziedziców z trzech pierwszych klas, w kodeksie używa się formy czasownikowej *heken*. W przypadku *epiballontes* używana jest inna forma – *anaileithai*. Odzwierciedla to zapewne odmienną pozycję prawną tej grupy oraz ich dalsze pokrewieństwo. Byli oni grupą osób zaliczaną do członków *woikia* (ateńskie *oikia*, *oikos*), czyli szeroko rozumianej wspólnoty rodzinnej, żyjącej i pracującej ze spadkodawcą do jego śmierci. Jeśli nie było spadkobierców z trzech pierwszych klas, *epiballontes* byli zobowiązani do przejęcia majątku rodzinnego, z którego korzystali już wcześniej jako członkowie rodziny. Była to niejako ostatnia szansa na kontynuację owej *woikia*. Warto też podkreślić, że forma *anaileithai* jest używana w kodeksie także na określenie sposobu nabycia spadku przez adoptowanego. Nie jest to, jak się wydaje, przypadek. Odzwierciedla to być może fakt, że adoptowany, który nie musiał być przecież krewnym, nabywał moralne prawo do spadku, podobnie jak *epiballontes*, dzięki wspólnemu życiu ze spadkodawcą w jego domu i partycypowaniu w kosztach jego utrzymania (zob. S. Avramovic, *Die Epiballontes...*, s. 369–370; *idem*, *Response...*, s. 236).

<sup>40</sup> W Atenach prawo nie różnicowało pozycji synów małżeńskich i adoptowanych. Zob. J. Rominkiewicz, *Adopcja...*, s. 44.

<sup>41</sup> Ateńskie źródła potwierdzają odpowiedzialność synów (zob. Demostenes XXVIII 1; XLVII 32), bezpośrednio descendentów, będących jednocześnie spadkobiercami ustawowymi, za długi ojca. Nie mogli oni jej uniknąć przez odrzucenie spadku (zob. A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 129). Odpowiedzialność mogła także ciążyć na wnukach dłużnika, jeśli zmarł ich ojciec (*ibidem*). Spadkobiercy dłużnika dotknięci byli *atimia* tak długo, jak długo nie uregulowali długu. Wyraźnie mówi o tym Demostenes XLIII 58: „I ci, którzy nie zapłacili czynszu z tytułu dzierżawy ziem bogini albo innych bogów, albo herosów eponimów, powinni być dotknięci ujmą na czci obywatelskiej, oni sami, jak też ich rodzina oraz ich spadkobiercy, jak długo nie zapłacą”. Dłużnicy państwowi, chcąc uchronić dzieci przed konsekwencjami *atimia*, decydowali się często na oddanie ich do adopcji.



Jeśli adoptujący pozostawił córkę lub kilka córek, adoptowany otrzymywał taką część spadku, jaka przypadła każdej z nich, nie musiał jednak wypełniać zobowiązań adopcyjnego ojca. W Gortynie adoptowany syn nie był, tak jak w Atenach, zobligowany do poślubienia swej adopcyjnej siostry<sup>42</sup>. Prawo do jej ręki przysługiwało najbliższemu krewnym jego adopcyjnego ojca<sup>43</sup>.

Wydaje się zatem uprawniony wniosek, że adoptowany syn mógł stać się wyłącznym spadkobiercą tylko wówczas, gdy był jedynym żyjącym synem spadkodawcy i pod warunkiem, że przyjął obowiązki wynikające z faktu nabycia spadku. Nie był więc spadkobiercą koniecznym (*heres necessarius*)<sup>44</sup>.

Jeśli adoptowany syn nie pozostawił prawowitych dzieci, majątek, który odziedziczył po adopcyjnym ojcu, przypadał wspomnianym już wyżej *epibal-lontes*<sup>45</sup>.

Wydaje się, że adoptowany nie mógł – kodeks milczy bowiem w tej kwestii – wrócić do swej naturalnej rodziny, pozostawiając w domu adopcyjnego ojca swego prawowitego syna<sup>46</sup>. Adoptowany nie mógł także adoptować syna do domu adopcyjnego ojca<sup>47</sup>.

## Odwołanie adopcji

Adoptujący mógł się wyrzec adoptowanego syna przez publiczne ogłoszenie tego faktu przed Zgromadzeniem Ludowym. Adoptowany nie miał prawdopodobnie żadnej możliwości odwołania się od tej decyzji<sup>48</sup>. Przepis o odwołaniu adopcji stanowi więc w Kodeksie Gortyńskim swoisty *contrarius actus* dla regulacji dotyczącej powstania adopcji, ta bowiem była dokonywana również *coram populo*. Gdyby *anpansis* była pomyślana jako akt mający zapewnić przede wszystkim kontynuację rodziny, możliwość odwołania adopcji w tak prosty sposób byłaby wręcz niezrozumiała. Bierna rola Zgromadzenia, zarówno przy dokonywaniu adopcji, jak też jej odwołaniu, nie wydaje się wskazywać na istotne spadkowe i religijne funkcje tej czynności prawnej w Gortynie<sup>49</sup>. Kodeks nie mówi niczego

---

Pisze o tym wyraźnie Isajos (X 17): „Inni ludzie, kiedy nie wiedzie im się finansowo, przekazują poprzez adopcję swoje własne dzieci do innych domów, aby nie dzieliły hańby ojca”.

<sup>42</sup> Zob. Isajos III 68.

<sup>43</sup> Wynika to z regulacji znajdujących się w innym miejscu kodeksu (VII 15–27).

<sup>44</sup> Tak A. Maffi, *Adozione...*, s. 213–215; P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 52.

<sup>45</sup> Podobna zasada obowiązywała w Atenach. Zgodnie z prawem Solona, adoptowany syn nie mógł w testamentie rozrządzić majątkiem adopcyjnego ojca. Jeśli zmarł bezdziedzicznie majątek ten przypadał, zgodnie z zasadami dziedziczenia beztestamentowego, najbliższemu krewnym jego adopcyjnego ojca. Zob. Demostenes XLIV 67–68; XLVI 14.

<sup>46</sup> Możliwość taką przewidywało prawo ateńskie. Zob. Isajos VI 44; IX 33; X 11; Demostenes XLIV 21, 44, 46.

<sup>47</sup> Podobna zasada obowiązywała w Atenach. Zob. Isajos X 11.

<sup>48</sup> Por. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 56.

<sup>49</sup> Tak. S. Avramovic, *Response...*, s. 235.

o jakichkolwiek czynnościach związanych z odwołaniem adopcji, dokonywanych w heterii adoptującego. Gdyby uznać to za *argumentum a silentio*, można przyjąć, że dla ważności tej czynności nie wymagano zgody heterii<sup>50</sup>.

Z tytułu odwołania adopcji należało się adoptowanemu 10 staterów gortyńskich, które były zapewne formą rekompensaty za wsparcie, jakiego adoptowany udzielił swemu adopcyjnemu ojcu i jego rodzinie. Adopcyjny ojciec deponował tę kwotę w sądzie, a wypłacał ją sekretarz urzędnika zwanego *mnamon ton ksenion*, do którego należała piecza nad cudzoziemcami.

Wzmianka o tym urzędniku może sugerować, zdaniem niektórych komentatorów, że prawo gortyńskie dopuszczało adopcję synów ze związków pozamałżeńskich, którzy dzięki *anpansis* opuszczali kategorię tak zwanych *apetairoi*<sup>51</sup> i stawali się pełnoprawnymi obywatelami<sup>52</sup>. Niektórzy uczeni są zdania, że *apetairoi* mogli być odpowiednikiem spartańskich periojków<sup>53</sup>. Gdyby zatem przyjąć, że w Gortynie można było adoptować osoby należące do *apetairoi*, byłaby to kolejna różnica w stosunku do regulacji ateńskich<sup>54</sup>, które pozwalały jedynie na adopcję dzieci obywateli ateńskich, urodzonych w związkach małżeńskich zawartych zgodnie z wymogami prawa<sup>55</sup>.

Trudno doszukiwać się ścisłych relacji między odwołaniem adopcji syna w Gortynie a ateńską *apokeryksis*<sup>56</sup>, czyli instytucją pozwalającą ojcu wyrzec się syna. Obie procedury wykazują, co prawda, pewne podobieństwa — w obu tych *poleis* synowie nie mogli się odwołać od podjętej przez ojców decyzji, ale istnieją między nimi dość wyraźne różnice. W Atenach można było się wyrzec, jak się wydaje, synów naturalnych i adoptowanych, w Gortynie jedynie tych ostatnich. Wiadomość o dokonanej *apokeryksis* ogłaszali w Atenach heroldowie (*kerykes*), w Gortynie czynił to sam ojciec przed Zgromadzeniem Ludowym. Wreszcie, w Atenach synowi wykluczonemu z rodziny nie przysługiwało żadne odszkodowanie, to z kolei przewidywało prawo Gortyny.

<sup>50</sup> Tak R.F. Willetts, *The Law...*, s. 77. Przeciwnego zdania są R. Dareste, B. Haussoullier, T. Reinach, *op. cit.*, s. 484; M. Guarducci, *op. cit.*, s. 169.

<sup>51</sup> Termin *apetairos* określa osobę, która nie należała do heterii (*hetaireia*). *Apetairoi* byli grupą ludzi wolnych, nieposiadających statusu osób pełnoprawnych, dysponowali jednak pewnym majątkiem (zob. R.F. Willetts, *The Law...*, s. 12–13). O ich niższym statusie prawnym świadczy między innymi fakt, że grzywna przewidziana w kodeksie za gwałt na osobie będącej *apetairos* oraz cudzołośćwo z żoną *apetairos* była 10 razy mniejsza od tej, jaką płaciło się za te same przestępstwa popełnione na osobie posiadającej pełnię praw (zob. II 2–16 oraz 21–27).

<sup>52</sup> Zob. M. Guarducci, *op. cit.*, s. 169; M. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 57–58.

<sup>53</sup> Zob. np. J.A.O. Larsen, *Perioeci in Crete*, „Classical Philology” 1936, nr 31, s. 11–22.

<sup>54</sup> Por. P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 58.

<sup>55</sup> Zob. Isajos VII 16.

<sup>56</sup> Zob. A. Albertoni, *L'apokeryxis. Contributo alla storia della famiglia*, Bologna 1923, s. 34–35; G. Pollaci, *op. cit.*, s. 96–100; M. Wurm, *Apokeryxis, Abdicatio und Exhereditio*, München 1972, s. 5–6; P. Cobetto Ghiggia, *op. cit.*, s. 56–57; J. Rominkiewicz, *Apokeryksis*, AUWr No 3375, Prawo CCCXIII, Wrocław 2011, s. 20–23.

## Potwierdzenie praw majątkowych nabytych przez adoptowanych przed ogłoszeniem kodeksu

Końcowe wersy fragmentu dotyczącego adopcji (XI 19–23) są interesujące zarówno ze względu na pewne osobliwości językowe w nich zawarte<sup>57</sup>, jak też dwie istotne regulacje. Po pierwsze, wyraźnie stwierdza się tu, że nowe przepisy powinny być stosowane od momentu sporządzenia inskrypcji. Nie miały one zatem mocy wstecznej. Po drugie, kodeks potwierdził jednoznacznie prawa nabyte przez adoptowanych przed wejściem w życie nowych regulacji. Zakazano w nim bowiem podnoszenia jakichkolwiek roszczeń z tytułu wcześniej dokonanych adopcji. W praktyce oznaczało to, że uprawnieni do dziedziczenia krewni spadkodawcy, który dokonał adopcji syna przed wejściem w życie kodeksu, nie mogli żądać od adoptowanego zwrotu części majątku w sytuacji, gdy otrzymał on większy udział w spadku, niż przewidywało to nowe prawo. Sam adoptowany zaś, jeśli uzyskał ze spadku mniej, niż należało mu się na podstawie kodeksu, nie mógł w przyszłości podnosić żadnych roszczeń dotyczących brakującej części spadku<sup>58</sup>.

## Podsumowanie

W świetle powyższych ustaleń widać wyraźnie, że prawna pozycja adoptowanego syna nie była w Gortynie tak silna jak synów małżeńskich. Nie był on, w przeciwieństwie do tych drugich, dziedzicem koniecznym. Nie miał także takiej pozycji, jaką adoptowany posiadał w Atenach. Prawo ateńskie nie różnicowało bowiem sytuacji synów małżeńskich (*gnesioi*) i adoptowanych. Jedni i drudzy dziedziczyli taką samą część majątku. W Gortynie adoptowany, mający adopcyjnych braci i siostry, dziedziczył na równi z tymi ostatnimi, mianowicie połowę części prawowitego syna. Inaczej niż w Atenach, nie musiał też poślubić swej adopcyjnej siostry.

Regulacje gortyńskie dotyczące adopcji były, jak się wydaje, bardziej archaiczne w stosunku do tych, które obowiązywały w prawie ateńskim. Może to wynikać z odmiennej struktury społecznej obu tych *poleis* oraz innych celów związanych z tą czynnością. Głównym motywem adopcji w Gortynie były częściej, jak się przyjmuje, przyjaźń, sympatia czy wdzięczność niż, jak w przypadku Aten, chęć zabezpieczenia kontynuacji rodziny<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> Szerzej zob. W. Dittenberger, *Zum Gesetze vom Gortyn*, „Hermes” 1885, nr 20, s. 573–575; C.D. Buck, *Comparative Grammar of Greek and Latin*, Chicago 1933, s. 338; F. Bechtel, *Die griechische Dialekte*, t. 2, Berlin 1921–1924, s. 778; R.F. Willetts, *The Law...*, s. 78.

<sup>58</sup> Por. F. Bücheler-E. Zitelmann, *op. cit.*, s. 165.

<sup>59</sup> S. Avramovic, *Response...*, s. 237.

*Anpansis* wywoływała skutki zarówno *inter vivos*, jak i *mortis causa*. Można odnieść pozorne wrażenie, że ustawodawca gortyński mówi głównie o tych ostatnich. Regulacje dotyczące majątkowych skutków adopcji były zapewne w społecznym odbiorze zdecydowanie najważniejsze. Adopcja rodziła wcześniej wiele sporów rodzinnych na tym tle. Nowe regulacje zawarte w kodeksie wprowadziły czytelne zasady podziału majątku i ułatwiały rozwiązanie spornych sytuacji, a zakaz podnożenia jakichkolwiek roszczeń majątkowych w związku z wcześniej dokonanymi adopcjami potwierdził prawa nabyte przez adoptowanych przed wejściem w życie nowych przepisów.

## Adoption in the Code of Gortyn

### Abstract

The article is devoted to regulations concerning adoption, written in the so-called Code of Gortyn, founded in the first half of the 5th century BC. First, the author made a translation of a fragment of the Code which contained provisions relating to adoption. Then, he discussed the terminology for the institution and the qualifications the adopters and adoptees needed to meet. The rest of the article deals with the form of adoption, the legal consequences of this act, cancellation of the act and the confirmation of property rights acquired by the adoptee prior to the announcement of the Code. Wherever possible, the author showed differences and similarities between the Code of Gortyn and Athenian regulations. In the conclusion, he stressed that the position of an adopted son was not as strong as the position of the sons born in wedlock. He was not, in contrast to the former, made heir to his parents' properties. He also did not have as strong a position as an adopted son in Athens. Athenian law did not diversify the situation of children born in wedlock (*gnesioi*) and those adopted. They both inherited the same part of the property. In Gortyn the adoptee who had adoptive brothers and sisters inherited equally with the latter, hence half of the property was inherited by a legitimate son.

## Adoption nach dem Gesetzkodex von Gortyn

### Zusammenfassung

Der Beitrag ist den Regelungen betreffend die Adoption gewidmet, die in dem in der 1. Hälfte des 5. Jh. v. Ch. entstandenen sog. Gesetzkodex von Gortyn enthalten sind. In der Einführung hat der Verfasser einen Teil des Kodexes mit Vorschriften über die Adoption übersetzt. Dann bespricht er die diese Institution betreffende Terminologie und Voraussetzungen, die durch den Adoptierenden und Adoptierten zu erfüllen waren. Ferner befasst er sich mit der Form der Adoption, ihren Rechtsfolgen, dem Widerruf dieses Rechtsgeschäftes und der Bestätigung der Vermögensrechte, die die Adoptierten vor der Einführung des Kodexes erworben haben. Dort, wo es möglich war, wurden Differenzen und Ähnlichkeiten zwischen den gortynischen und athenischen Regelungen bündig genannt. In den Schlussfolgerungen hat der Verfasser betont, dass die Position eines adoptierten Sohnes nicht so stark war, wie die der ehelichen Söhne. Im Gegensatz zu den Zweiten war der Adoptierte kein *heres necessarius*. Er hatte auch nicht die Position, der sich die Adoptierten in Athen erfreuten. Das athenische Recht unterschied nämlich zwischen den ehelichen (*gnesioi*) und Adoptivöhnen nicht. Sowohl die einen als auch die anderen erbten den gleichen Teil des Vermögens. In Gortyn erbte der Adoptierte, der Halbbrüder und Halbschwestern hatte, wie die Letzten, und zwar den halben Sohnesanteil.

**Keywords:** adoption, the law code of Gortyn, Gortyn.